KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Października. — Rok 1839. Poniedziałek.

№ 273.

Jutro, ŚŚ. Teresa i Jadwiga. Pierwsza Kwadra.

Wczoraj, jako w oktawę N. M. Rożańcowej, w kościele XX. *Karmelitów* na Kra: Przedw czasie summy Artyści grali Mszą *Szydermaiera*; w kościele XX. *Dominikanów* w czasie wotywy, summy i nieszporów były muzyki; w kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Humla* Nr 1, Graduale *Wejnerta*, Ofertorjum *Jaworka*; w kościele XX. *Pijarów* wykonano Mszą *Pernstejnera* Nr 3, Graduale J. *Krogulskiego*, Ofertorjum nowe J. *Elsnera*, i Arją na soprano J. *Hajdna*. — W zeszłą Sobotę odbył się obrzęd ślubny W. *Barśnickiego* Radcy honoro:, z Panną Pauliną *Fechner*, córką ś. p. Teofila *Fechner* Szefa wydziału b. Komisji Rząd: Wojny. Szanowną parę błogosławił w kościele Ewangielickim X. Pastor *Telzner*, a następnie w kościele Katolickim X. Dziekan Metropoli: *Kotowski*. — Wczoraj znajdowało się w sali ochrony wielu miłośników kunsztu, dla oglądania wynalazku *Daguera*. Mimo nieprzyjaźnej pogody, jedna z Opiekunek sali ochrony zebrała zł. 100, na korzyść pomienionego zakładu. Znawcy zdumiewali się nad wrażeniem, jaki uczynił na nich ten piękny i ważny wynalazek. Jutro i jeszcze przez dni kilka w tymże lokalu okazywany będzie *Daguerstyp* za opłatą złotego; pozostawiają zresztą wyższą opłatę szczodrobliwości osób dobroczynnych. — Hieronim *Wołowski* Patron przy Trybunale cywilnym gub: Mazowieckiej, przeniosł swoje zamieszkanie do domu Nr 526 przy ulicy Podwal; o czem strony interesowane zawiadamia. — Otóż i jesień objawiła się nam wczoraj, zimno dosyć przejmujące, mgła, deszcz, czasami chociaż rzadko słońce, a dzień coraz krótszy i krótszy. Nie ma jednak nad czem rozpaczać; zdaje się że wróci pogoda, obiecuje ją kalendarz (choć nie zawsze sprawdza), a wreście, gdzieżby się podziało *babie lato*? Jeżelić niem miały być owe dni śliczne *Września* i *Października*, gdzieżby było przejście prawdziwego lata; starość z młodością tak blisko nie graniczą. Koniec końcem, pomimo tych uwag, niejeden kominek zaświecił się wczoraj ogrzewającym płomieniem; siedzące w około Damy, radziły o zapowiedzianem w ciągu bieżącego miesiąca widowisku, o przyszłej zimie, o zabawach, o balach, o resursie i innych nowinkach karnawału, a przedewszystkiem o *modach*; a wszakże teraz chwila najważniejsza! bez salopy wkrótce wyjść nie będzie można, a kapelusz krepowy i słomkowy za dni parę z kursu wywołanym być musi. Na tem posiedzeniu, chociaż kwestja *mody*, nie była ani w zupełności rozprawianą, ani co do gruntu rozwiniętą, przecież wyświecono niektóre punkty, o których intro doniesiemy. — Na Koncercie wczorajszym danym w Sali Redutow: w południe przez JP. *Czapek*, znajdowało się paręset słuchaczy. Gra tego Artysty na fortepjanie, jakoteż i kompozycje, podobały się, a ieszczeby więcej zajęły, gdyby odznaczały się dziś wymagalnemi: energją, wytworniejszym smakiem i wyrazistszem cieniowaniem. Koncert ten ozdobił JP. *Miler* dokładnem wykonaniem na puzanie diwertisymentu kompozycji *Nocha*, za co sprawiedliwe odbierał oklaski. Piękna i ciągle interesująca Drama *Ludwika Linierol*, przedstawiona powtórnie w Wielkim Teatrze, z powszechnem zajęciem była słuchaną i częstemi okrywaną oklaskami w dowód zadowolenia. Po ukończeniu przywołani, JPP. *Kudlicz*, *Komorowski*, i JPanna Estella *Możdżeńska*. W Rozmaitości, po *Wezbraniu Wisły* JP. *Stolpe*, JPanna Paulina *Riwoli*; po *Osobliwszych Więźniach* Wszyscy, i powtórnie JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Jasiński*.

Anglja. — Lord *Melburn* miał ofiarować Hrabiemu *Klarendon* byłemu Posłowi w Hiszpanji urząd Dyrektora mennicy, z prawem głosowania w gabinecie, lecz Hrabia nie chciał tego miej-

sca przyiąć. — Xiążę *Sołtykow* przybył z *Petersburga* na kilka tygodni do Anglji. Xiążę *Esterhazy* Igo b. m. dał dla niego ucztę, na którą zsprosił także Barona *Brunow*, i kilku członków dyplomatycznego ciała. — Xżę *Torlonja* przybył z *Rzymu* do *Londynu*. — Załoga angiel: w *Aden* zostaie w smutnym stanie, warownia ta iest tylko podobną do *krateru* (wulkanicznego otworu), w którym nie ma ani drzewa, ani żadnego przyiemnego widoku; na około sterczą skały i wąwozy pełne czyhaiących nieprzyiacioł, a z iednej strony morze także pilnie strzeżone przez nieprzyiacielskie pokolenia. — Radca *Brunow*, z ważnemi zleceniami wysłany z *Petersburga* do Dworu Angielskiego, przyięty został w *Londynie* nader odznaczaiącym sposobem. Miał zaszczyt być przedstawionym Królowej, i zaproszonym do dworu na obiad; przy stole wskazano mu miejsce obok Monarchini; wieczorem grał w wista z Królową, iej Matką i inną znakomitą osobą; przyięcie, iakiego doznał P. *Brunow*, oznacza przyiazne stosunki obu Dworów.

Belgja. — Spokojność w *Gandawie* została przywróconą. — Xżę *Szyme* Poseł Belgicki przy dworze *Niderlandzkim*, przybył iuż do *Hagi* na miejsce swoiego urzędowania.

Francja. — Wojska zebrane pod *Fontenblo*, 2 b. m. wykonały manewry. Król był konno; obok niego uważano Marszałka *Sulta*, Ministrów wojny, skarbu, tudzież kilku Jenerałów. Później Król w towarzystwie Królowej i Xiężniczek oglądał obóz. Przeieżdżaiąc około bataljonów lekkiej piechoty, zapytał Marszałka *Sulta*: „Cóż Pan sądzisz o naszych tyraljerach?” „Piękny pomysł! odpowiedział Marszałek, ale trzeba abyśmy mieli 25 takich batalјonów.” Król tak szczegółowo zwiedzał obóz, że w przeciągu 1½ godziny ledwo skończył przegląd Iszej brygady. Wszyscy Dowódzcy szwadronów i bataljonów, zostali zaproszeni do Królewskiego stołu. — Xiążę *Orleański* 27 z. m. zawinął statkiem parowym *Far* do *Algieru*. — Wojska wysłane w departamenty *Sart* i *Orn* dla uśmierzenia rozruchów, wybuchłych z przyczyny wywozu zboża, wróciły iuż do swoich załóg. — Ceny zboża na prowincji znacznie spadaią. — Jeden z dzienników paryzkich donosi: Wielu czyni zabiegi o wyiednanie *Don Karolowi* pozwolenia do wyiazdu z Francji. Znaczna liczba legitymistów udaie się do *Burż*, w celu złożenia hołdów Infantowi. Arcy-biskup w *Burż* nie przestaie *Don Karola* tytułować Królem. *Don Karol* przesyłał kilkakroć listy do Monarchy, w których zrzeka się wszelkich pretensji i prosi tylko o uwolnienie. — Jenerałom karlistowskim przybyłym do Francji, wyznaczono miasta *Wandom* i *Burż* za miejsca pobytu. — P. *Kas* Poseł Stanów Zjed: w *Paryżu*, otrzymał z *Florencji* wiadomość, że P. Lucjan *Miurat*, drugi Syn byłej Królowej Neapolitańs:, który niedawno przeieżdżał przez Francję dla objęcia we Włoszech spadku po matce, został w Toskańskiem aresztowany. Wiadomość ta skłoniła iego starszego brata Achilesa *Miurata*, bawiącego za pozwoleniem rządu w *Paryżu*, wyiazd swój odłożyć. — Przed zwinięciem obozu pod *Fontenblo* w połowie b. m. postanowiono wielu wojskowym rozdać ordery. — Zagaienie izb ma nastąpić 15 listop:. — Hrabia *Jaubert* (Żober), wrócił do *Paryża* z podróży na wschodzie. — Pogrzeb X. *Gallard* Arcybiskupa *Remskiego*, nie odbył się z okazałością winną takiemu Prałatowi, zdaie się iakoby Duchowieństwo tameczne nie mogło wybaczyć zgasłemu, że pobłogosławił mięszanemu zaślubieniu Xcia *Orleańskiego*. — Poseł hiszp: ogłosił, że otrzymał 120,000 fr. na opłacenie zaległego żołdu członkom byłego francuzkiego korpusu posiłkowego w Hiszpanji. — Baron *los Walles* został w *Paryżu* aresztowany, za to że opuścił miejsce pobytu wskazane wychodcom hiszpań:. — Jeńcy Angielscy woienni w *Werdun* przed zawarciem traktatu w r. 1814 zaciągnęli długi do 3,500,000 fr. Za przywróceniem pokoiu ieńcy zostali uwolnieni, a długi niespłacone, teraz Rząd francuz: posłał Aienta do *Londynu* dla popierania żądania mieszkańców *Werdunu*, zwłaszcza iż Rząd francuz:

opłacił za ieńców fran: w Anglji do 50 miljonów fran:.

Hiszpanja. — Komisja roztrząsaiąca przywileie Biskajskie, zamiast sprawę tę rychło ukończyć, i tym sposobem ustalić pokój na prowincji, trawi czas na niepotrzebnych sprzeczkach mogących również niespodzianie zniweczyć korzyści niespodzianie osiągnięte. — *Espartero* polecił Ministrowi wojny kilku zdatnych Oficerów karlistowskich, aby ich umieszczono w armji; między niemi znajduie się Don Manuel *Toledo*, Syn Xięcia *Infantado*. — Królowa mianowała Małżonkę Xięcia *Wiktorji* Damą honorową *Donny Izabelli* i własnoręcznie do niej pisała. — Marszałkowi *Sult* przesłano order *złotego runa*, a francuzkiemu Ministrowi spraw wewn: Panu *Diuszatel* wielki krzyż orderu *Karola IIIgo*. — *Espartero* pozwolił zbiegłym Karlistom wrócić spokojnie do swoich domostw. — Wychodzcy tłumami wracaią z Francji. — Bieg poczty z *Madrytu* do *Baiony* przez *Burgos*, *Irun* i *Witorję* będzie przywrócony.

Turcja. — Korespondent gazety Augsburgskiej pisze z *Stambułu* pod dniem 18 z. m. Wszystko waha się, tak w *Natolji*, iako też w europejskich prowincjach południowych. Mało liczyć można na wierność Osmanów, ludu chylącego się do upadku, oni zwykli tylko oświadczać się za tą stroną, która pomyślnem powodzeniem okazuie że iest losem wybraną własny ich stan dźwignąć. Mieszkańcy *Madenu*, leżącego na zachód *Maraszu*, przesłali Wice-Królowi prośbę, aby im wyznaczył nowego Gubernatora egipskiego. Basza w *Koniah* który niedawno złożył Dywanowi adresowaną do niego odezwę Wice-Króla, nie chcąc sam iej odpieczętować, teraz zaprosił *Ibrahima*, aby objął iego gubernatorstwo. Przykłady te mogą być naśladowane i w iedney chwili Azja mniejsza stanie się łupem *Mehmeda Alego*. Z drugiej strony Wice-Król nalega na Portę, aby z nim ukończono układy, gdyż w przeciwnym razie nie chce ręczyć, aby Syn iego energicznym obrotem nie strząsnął z siebie ciężaru niepewności. Powtarzane groźby nie zostaią bez skutku, trwoga Dywanu z każdym dniem wzrasta. Mimo zapewnienia, iż sprawa wschodnia będzie rozstrzygniętą przez mocarstwa europejskie, jednakże Porta teraz często odbywa narady, kończące się na tem, że nie wiadomo czego się trzymać. — W *Stambule* obawiaią się aby wzmocniona teraz flotta angiel:-franc: nie chciała koniecznie przezimować na morzu *Marmora*. — Między *Ibrahimem* a Seraskierem *Kjamilem* Baszą, miało zajść nieporozumienie. — Konsulowie w *Alexandrji* ieszcze maią raz wezwać Wice-Króla o wydanie flotty tureckiej, w przeciwnym razie znaczna siła marynarki europejskiej ruszy na *Alexandrję*.

Rozmaitości. — U Pana Horacego *Werneta* zamówiono obraz maiący przedstawiać bitwę pod *Nisibem*. Sławny Malarz dla wypracowania tego dzieła uda się z *Marsylji* do *Alexandrji*, a po przedstawieniu się Wice Królowi, zwiedzi pole bitwy. Artysta odszkicuie obraz według szczegółow które mu będą udzielone przez *Ibrahima* Baszę i iego dowódców; w *Marsylji* obraz zostanie ukończony, a z tąd prześle go P. *Wernet* Wice Królowi. — P. *Titus* właściciel znacznej menażerji w *Filadelfji*, przywiózł do *Paryża* olbrzymiego lwa, nadzwyczaj drapieżnego, gdzie P. *Wan Amburgk* ma to zwierzę oswoić. — Do *Nant* sprowadzono żywego *tapira*. — Nieiaki P. *Żobar* w *Braxelli*, zaproponował, aby za pomocą *dagerotypu* zdejmowano portrety. Ponieważ światło nie dobrze by odbiiało kolor ciała i włosów, przeto radzi, aby *Pacjent* biało sobie twarz pomalował a włosy upudrował, potem potrzeba głowę mocno przyśrubować do krzesła lub ściany, aby była nieruchomą. (Komandor z *Don Żuana* mógłby być pierwszym cierpliwym do siedzenia przy kopjowaniu takiego portretu.) — Rzeźbiarz w *Bordo* wynalazł sposób kopjowania twarzy ludzkich na sposób *Dagera*, chociażby te nie były zupełnie nieruchome. Wynalazca nazywa się *Pellet*, apparat iego *Typofacae*. — W *Neapolu* zadziwia teraz 8mio-letnia Dziewczynka, prze-

wyższaiącą nadzwyczajną siłą wszystkich Herkulesów, (Rapów). Jej Ojciec iest Karzeł, a Matka tak słabowita, że od kilku lat nie może nawet chodzić.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Buszen Jenerał z Radomia; Małachowski Henr: Hr. z Krakowa; Siemianowski Henr: Dzie: z Brak; Możycki Ant: Dzie: z Ruszkowa; Ciński Józ: Dzie: z Dąbrowy; Domański Niko: Dzie: z Chwalborcic; Szwantowski Kazi: Dzie: z Poczałków; Leszczyński Aloizy Dz: z Sandomierskiego; Brzozoski Stani: Dz: z Radomia.

DONIESIENIA.

Podaię do publicznej wiadomości, iż DRZEWO opałowe sosnowe, suche, zdrowe, rozmaitej grubości, w szychtach przeszło po 100 i więcej sztuk w każdej obejmuiących, w d. 6 v. s./18 Pązdz: 1839 r. o godzi: 9ej z rana; z południa zaś o godz: 2ej i dni następnych, tu w Warszawie przy ulicy Solec na placu Lewembergą, na przeciw Szlachtuzu, gdzie był dawniej Magazyn Rządowy Drzewa, za gotowe zaraz pieniądze, przez publiczną licytacją sprzedane będzie. Drzewo to każdego czasu widzieć, a nawet do dnia tego, z wolnej ręki, za bardzo umiarkowaną cenę nabyć można, a to z powodu, iż cały skład ten drzewa wyprzedaie się; wiadomość zaś każdego czasu powziąść można na zwyż wspomnionym placu, gdzie drzewo to czarnemi liczbami iest oznaczone; a chcący z wolnej ręki takowe razem, lub częściami nabyć, zgłosić się zechcą do podpisanego Komornika Andrzeia Trylerowicza przy ulicy Miodowej pod Nr 495 mieszkaiącego, iako do tej czynności umocowanego. Andrzej *Tryllerowicz* Kom:.



Żądany iest na prowincją KUCHARZ dobrej konduity, obeznany z Kuchnią francuzką i polską; wiadomość w Hotelu Litewskim pod Nr 27 Stancji; można zastać tę osobę do godziny 9 rano.

POKOI 5 z Kuchnią nowo wyrestaurowanych, na 1m piątrze, z obszernym obok Salonem i Pokoikiem przy tymże, w domu Nr 557 przy ulicy Długiej, do naięcia każdego czasu; może być do tego Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.



Mocny i dobrze wyglądaiący KARYKIEL, szczególniej w iesieni i na wiosnę do użycia zdatny, iest z szorami za 300 złp. przy ulicy Orlej u Kowala Hanspacha, do nabycia.

W dniu 14 b. m., odbędzie się Licytacja z wolnej ręki, przy ulicy Miodowej pod Nr 490, na rożne Meble Krakowskie i Wiedeńskie, z drzewa orzechowego i mahoniowego, iako to: Stoły, Stoliki, Komody, Szafki, Serwantki, Krzesła, Kanapy, Sekretarki, Łóżka, rozmaitych kompletów, a to za pomierną cenę.

Właściciel składów Nr 2933, 34 i 96 przy ulicy Solec Nrem 2933 mieszkaiący, oznajmia Szanownej Publiczności, iż sprzedaie w swych Magazynach DRZEWO opałowe, suche, rdzenne, po cenach stałych tak jak w magazynie rządowym, z rychłą odwózką; w tychże magazynach dostać także można wszelkiego drzewa budowlanego i rękodzielniczego w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych.



LANDKUCZER Szeffer, przybyły z Drezna wygodnym Powozem, może zabrać PASSAŻERÓW do Wrocławia, Drezna, Berlina, Frankfortu nad Menem, i t. d. Bliższa wiadomość w Hotelu Drezdeńskim w Kantorze.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Kunegundy Kraszewskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Kommisarza Cyrkułu 10go.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Jana Tarnowskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: 9.



Młoda Wyżlica miesięcy 8 maiąca, cała biała, z 2ma dużemi kasztanowatemi łatami na prawym boku, z małemi ciemnemi centkami na boku lewym, obiema uszami kasztanowatemi, strzałką białą na czole, i znakami na podgardlu i lewej tylnej nodze, po świeżem wyprowadzeniu z nogowacizny pozostałymi, zginęła przed kilką dniami z pod Nru 1661 przy ulicy Mokotowskiej; kto ią odprowadzi do właściciela domu lub da znać gdzie się znajduie, oprócz wdzięczności odbierze nagrody Rubli 3.



Zginęła SUCZKA z wyżłów angielskich dnia 3 b. m. między godzi: 3ą i 4ą z południa cała biała, nad ogonem miała kasztanowate łatkę, uszy nieduże iasno kasztanowate, na uchu miała białą plamkę i na łbie plamę kasztanowatą, wzrostu niedużego, maiąca 3 kwartały; łaskawy znalazca raczy oddać do Pałacu Kommissji Skarbu pod Nr 734/5 do Żołądkowskiego, a odbierze nagrodę.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 627 na 2m piątrze, znajduie się do sprzedania MUNDUR Obywatelski z haftem i 2 pary SPODNI białych za mierną cenę.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Rywale samych siebie.* 48 raz *Panna Pułkownik Huzarów.* 23 raz *Nieznaiomi Kochankowie.* (Wczoraj dla nagłej słabości JP. *Żółkowskiego*, zamiast *Starszej Siostry*, było *Wezbranie Wisty*).

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, obok Hotelu Polskiego, Familja *Bterów* grać i śpiewać będzie.